

Prymitywizm: Zero pracy ku radykalnej rewolucji

Zapytujemy: jaki jest w ogóle, do cholery, sens pracy?

Paul Goodman szacuje, że 95% pracy, którą wykonujemy nie ma nic wspólnego z naszymi potrzebami utrzymaniowymi, a Bob Black w swojej „Abolicji Pracy” („Abolition of Work”) argumentuje, iż te 5%, które pozostaje, nie musi być traktowane jako praca, przynajmniej nie bardziej niż traktujemy czas wolny i dążenie do D.I.Y.(idea Zrób To Sam), czy prace w ogródku. Nie było pracy przed cywilizacją, a ludzie prowadzili lepsze życie niż prowadzą teraz (...). praca dzisiaj nas zabija i niszczy każdą jakość życia, którą moglibyśmy mieć, więc jaki, do cholery, jest jej cel?

Nie pracujesz dla swojego zysku. Ten system został tak urządzony, że musisz pracować, by zarobić na jedzenie. Twój szefowie płacą ci 10% lub mniej z tego, co zarobią na sprzedaży produktów twojej pracy. To, co robisz, nie jest dla przetrwania – pamiętaj, oni to robią, by zmusić cię byś pracował na pożywienie – ale to jest po prostu masowa produkcja/konsumpcja śmieci by utrwalić klasę pracującą, eksploatujących i odseparowanych jeden od drugiego robotów.

Inaczej ujmuje to klasyczna marksistowska ekonomia – wydobycie wartości dodatkowej – ale można pracować i ignorować marksistów. Oni zwracają się w złym kierunku mówiąc, że eksploatacja zakończy się wraz z dostateczną masową organizacją pomimo barier nałożonych przez oddziały pracowników. Ideą jest zniesienie tych oddziałów i pracy, masy i organizacji.

W „Dyscyplinie i Karze” („Discipline and Punish”) Foucault’a zawarta jest klasyczna analiza pochodzenia i stosunków masowej organizacji społeczeństwa, gdy kilku kontroluje wielu. Praca jest społecznym mechanizmem kontrolnym, jednym z największych. Oto jesteśmy z założenia w wolnym kraju, a ty spędzasz pół swojego świadomego życia słuchając nakazów, gdy możesz palić, gdy możesz się kochać, każdy ruch twojego ciała regulowany, rejestrowany w imię produkcji. A drugą połowę spędzasz odpoczywając od tego! Kto zagłósował na szefów których masz? Nikt! Dlaczego w tym trwasz? Co w tym jest z wyjątkiem pracy?

(...) Oni starają się utrzymać dyscyplinę i kierować tobą, by sprawić, że będziesz się utożsamiać z pracą. Wtłaczają ci nałóg pracy, to jest to, o co Agentom Pracy naprawdę chodzi, przypominają ci, jak odbierać rozkazy od mało znaczących ludzi nie dorównujących tobie. Zerzan w „Kto zabił Neda Ludda?” („Who Killed Ned Ludd?”) pokazuje, jak było wcześniej przed masową organizacją, która zmieniła nas wszystkich w sprawne trybiki. Przed industrializmem oni nie odważyli się pozwolić gromadzić się więcej niż kilku setkom pracowników uniemożliwiając w ten sposób niekontrolowane bunt – Wellington wysłał do stłumienia strajku więcej oddziałów niż Napoleon!

Ci ludzie nie żyli tylko dla pracy – oni byli sobą, byli panami własnego czasu. Jak argumentuje autonomista, Toni Negri: oddać ludziom część ich czasu, a nie będą chcieli nic więcej. Danie ludziom sposobności do organizowania ich życia w ich własnym wolnym czasie oznacza koniec dla masowego społeczeństwa.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Prymitywizm: Zero pracy ku radykalnej rewolucji

innyswiat.com.pl

Wydane w „Green Anarchist” no.37. Tłum. Bożena „Przeciw Ciału” zine. Wydane po polsku w „Mać Pariadce” nr. 6-8/1997 i ”Innym Świecie” #18 (1/2003)

pl.anarchistlibraries.net